

***Sygn. akt I ACa 1962/14***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Sędziowie: SA Zbigniew Cendrowski

SO del. Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.)

Protokolant: ref. staż. Michał Strzelczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. R.

przeciwko Izbie Adwokackiej w W., T. L. i J. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 września 2014 r., sygn. akt II C 326/13

1. ***oddala apelację;***

2. ***przyznaje adwokatowi D. L. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług oraz kwotę 363,60 zł (trzysta sześćdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów nieuiszczonej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.***

***Sygn. akt I ACa 1962/14***

## UZASADNIENIE

***W dniu 16 sierpnia 2011 roku Z. R. wniósł pozew przeciwko Izbie Adwokackiej w W., T. L., J. K. oraz A. Ł., domagając się zasądzenia solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia powództwa do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód podniósł, że pozwani, to jest ustanowieni z urzędu pełnomocnicy procesowi: T. L., reprezentujący powoda przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie o sygn. XXV C 4737/05 i Sądem Apelacyjnym w Warszawie oraz w postępowaniu o wznowienie postępowania, J. K. i A. Ł., występujący przed Sądem Najwyższym, nie wypełnili należycie nałożonych na nich obowiązków, w szczególności nie dochowali należytej staranności, jakiej należałoby oczekiwać od profesjonalnych pełnomocników podczas wykonywania swoich obowiązków. W ocenie powoda zaniedbania pełnomocników procesowych prowadziły do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej, a sam proces o***

*odszkodowanie zakończony został wydaniem niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia. Na dochodzoną przez Z. R. kwotę 300.000 zł, składać się miała kwota 220.000 zł stanowiąca wysokość niezasadzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny odszkodowania, powiększona o kwotę 80.000 zł. Na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2014 r. powód podniósł, iż na kwotę odszkodowania składała się z kolei kwota 200.000 zł, jaką otrzymałby od (...) U. oraz 100.000 zł tytułem odszkodowania, gdyż został bez środków do życia.*

*Izba Adwokacka w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Pozwana wskazała, iż odmowa wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec adwokata nie stanowi żadnej przeszkody w dochodzeniu odszkodowania i nie istnieje związek przyczynowy między działaniem Izby, a ewentualną szkodą wyrządzoną powodowi przez pozostałych pozwanych.*

*Pozwana J. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości, kwestionując*

*roszczenie co do zasady i wysokości oraz wniosła o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.*

*Pozwany T. L. wniosł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, iż*

*powód nie udowodnił, iż w sprawie o sygn. XXV C 4737/05 miał realną szansę na uwzględnienie powództwa, przez co w jego ocenie w ogóle nie wykazał wystąpienia szkody, naprawienia której domaga się w sprawie niniejszej, jak również nie wskazał zachowań, które świadczyć miałyby o nienależytym reprezentowaniu powoda.*

*Wyrokiem z dnia 24 września 2014 roku w sprawie II C 326/13 Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu oraz przyznał adwokatowi D. L. wynagrodzenie w kwocie 7200 zł + VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz zwrot wydatków w kwocie 789,60 zł, nakazując wypłacić w/w kwoty z Sum Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie.*

*Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:*

*W sprawie o sygn. XXV C 4737/05 prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Warszawie Wydział XXV Cywilny powód Z. R. domagał się zasądzenia na jego rzecz odszkodowania od ubezpieczyciela (...) S.A. z siedzibą w W. w kwocie 220.000 zł z tytułu doznanego trwałego kalectwa będącego następstwem wypadku. Pismem z dnia 23 stycznia 2006 roku złożył wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Postanowieniem z dnia 11 maja 2006 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. XXV C 4737/05 ustanowił dla powoda Z. R. pełnomocnika, a dnia 23 maja 2006 roku Okręgowa Rada Adwokacka wyznaczyła pełnomocnikiem z urzędu dla Z. R. adw. T. L.. W dniu 31 maja 2006 roku złożone zostało do akt sprawy upoważnienie od adw. T. L. dla apl. adw. B. B., upoważniające go do zapoznawania się z aktami sprawy oraz uzyskiwania odpisów pism złożonych w przedmiotowej sprawie. W dniu 28 sierpnia 2006 roku na rozprawie złożone zostało do akt sprawy upoważnienie dla apl. adw. E. J. do zastępowania pełnomocnika z urzędu T. L. przed wszystkimi instancjami. Na rozprawie Z. R. reprezentowała apl. adw. E. J., która poparła powództwo oraz zgłosiła wniosek o powołanie biegłego celem wykazania zasadności powództwa. Wniosek ten został uwzględniony przez Sąd Okręgowy. W dniu 4 grudnia 2006 r. T. L. jako pełnomocnik powoda złożył pismo procesowe w związku z otrzymaną opinią biegłego, wniosł o wezwanie biegłego na rozprawę celem ustalenia, jak należy kwalifikować stwierdzone nieprawidłowości funkcjonowania kończyn dolnych powoda i czy stanowią one zdarzenie ubezpieczeniowe. Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek pełnomocnika powoda. Na rozprawie dnia*

15 stycznia 2007 r. złożone zostało do akt sprawy pełnomocnictwo substytucyjne, upoważniające radcę prawnego M. P. do zastępowania w sprawie adw. T. L. przed wszystkimi instancjami. Na rozprawie Z. R. reprezentował r.pr. M. P., który zadawał pytania biegłemu oraz wniósł o udzielenie dodatkowego terminu na zgłoszenie wniosków dowodowych i ten wniosek został uwzględniony przez Sąd Okręgowy. W dniu 22 stycznia 2007 r. T. L. złożył pismo procesowe wraz z dodatkowymi dokumentami. Z kolei na rozprawach w dniach 16 marca, 20 kwietnia, 7 września 2007 r. i 14 stycznia 2008 r. T. L. osobiście, jako pełnomocnik Z. R., uczestniczył w przesłuchaniu powoda, jego żony, świadka, a także zajmując stanowisko w sprawie. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 stycznia 2008 roku powództwo Z. R. w przedmiotowej sprawie zostało oddalone. W dniu 13 lutego 2008 r. została złożona apelacja podpisana przez powoda Z. R., sporządzona przez T. L.. Apelacja nie zawierała braków. Na rozprawie apelacyjnej dnia 11 lipca 2007 roku złożone zostało do akt sprawy pełnomocnictwo substytucyjne, upoważniające radcę prawnego M. P. do zastępowania w sprawie adw. T. L. przed wszystkimi instancjami i M. P. na rozprawie reprezentował powoda.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 lipca 2008 roku w sprawie o sygn. VI ACa 467/08, oddalona została apelacja.

Na wniosek Z. R. z dnia 24 lipca 2008 r. postanowieniem z dnia 19 września 2008 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny ustanowił dla powoda Z. R. pełnomocnika z urzędu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. W dniu 23 września 2008 roku Okręgowa Rada Adwokacka w W. wyznaczyła dla Z. R. pełnomocnika z urzędu w osobie adw. J. K.. W dniu 26 września 2008 r. Z. R. zadzwonił do J. K. z informacją o tym, iż została ustanowiona jego pełnomocnikiem. W dniu 2 października 2008 r. J. K. zapoznała się z aktami sprawy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie i złożyła w pismo z wnioskiem o wydanie wskazanych kserokopii kart z akt sprawy, których kserokopię otrzymała w dniu 08 października 2008 r. J. K. skontaktowała się telefonicznie ze Z. R., którego poinformowała, iż z uwagi na specyfikę sprawy zastanawia się, czy są podstawy do wniesienia skargi kasacyjnej, a także o tym, iż wyjeżdża na urlop. Nadto poinformowała Z. R. o tym, iż jeśli uzna, że nie ma podstaw do złożenia skargi kasacyjnej napisze do (...) z prośbą o wyznaczenie innego pełnomocnika. Jednakże po rozmowie telefonicznej postanowiła sporządzić skargę kasacyjną po powrocie z urlopu.

W piśmie z dnia 24 października 2008 roku Okręgowa Rada Adwokacka zmieniła pełnomocnika z urzędu dla Z. R.. Pełnomocnikiem z urzędu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, wyznaczonym celem zbadania zasadności podstaw skargi kasacyjnej, został adw. A. Ł.. Przyczyną zmiany osoby pełnomocnika były prośby i telefony wykonywane przez Z. R. do (...). Sporządzona przez adw. A. Ł. skarga kasacyjna została odrzucona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 13 lutego 2009 r., sygn. VI ACa 467/08, jako nieopłacona. Dnia 25 lutego 2009 roku pełnomocnik powoda A. Ł. złożył zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 lutego 2009 r., sygn. VI ACa 467/08. Postanowieniem z dnia 04 maja 2009 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie odrzucił zażalenie powoda. Na skutek zażalenia pełnomocnika Z. R., Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 04 czerwca 2009 roku sygn. VI ACa 467/08 odrzucił zażalenie powoda.

Dnia 28 lutego 2010 roku powód wniósł skargę do Okręgowej Rady Adwokackiej w W. na sposób działania adw. J. K. w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Po przeprowadzeniu czynności sprawdzających w dniu 16 grudnia 2009 r. wydane zostało postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

W dniu 02 sierpnia 2010 roku Z. R. złożył skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 lipca 2008 r. sygn. akt VI

*ACa 467/08 oraz na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 04 czerwca 2009 roku sygn. VI ACa 467/08. W dniu 5 października 2010 r. T. L. został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi o wznowienie złożonej osobiście przez Z. R.. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że wcześniej T. L. o złożeniu skargi o wznowienie postępowania nie wiedział. W dniu 12 listopada 2010 r. pełnomocnik ten uzupełnił braki formalne skargi.*

*Postanowieniem z dnia 29 listopada 2010 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie, VI*

*Wydział Cywilny, w sprawie o sygn. VI ACa 1091/10, odrzucił skargę powoda Z.*

*R. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 lipca 2008 r. sygn. akt VI Aca 467/08 oraz na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 04 czerwca 2009 roku sygn. VI Aca 467/08 z powodu wniesienia jej po upływie trzymiesięcznego terminu. Jednocześnie Sąd Apelacyjny w Warszawie umorzył postępowanie w przedmiocie wniosku powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu dla Z. R..*

*W dniu 14 grudnia 2010 roku powód złożył zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie Wydział I Cywilny w przedmiocie umorzenia postępowania o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny postanowieniami z dnia 05 stycznia 2011 roku sygn. VI ACa 1091/10 umorzył postępowanie z wniosku skarżącego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu oraz odrzucił zażalenie powoda.*

*Pismem z dnia 19 września 2014 r. powód Z. R. cofnął powództwo wobec pozwanego A. Ł. wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Na rozprawie w dniu 24 września 2014 roku pełnomocnik powoda potwierdził cofnięcie powództwa co do pozwanego A. Ł., jednocześnie popierając powództwo co do pozostałych pozwanych.*

*Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach Sądu Okręgowego w Warszawie XXV Wydziału*

*Cywilnego, sygn. XXV C 4737/05 oraz akt Sądu Apelacyjnego w Warszawie Wydziału VI*

*Cywilnego, sygn. VI ACa 1091/10, a także w aktach niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy uznał dokumenty za wiarygodne i nie budzące wątpliwości. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania pozwanych J. K. i T. L. również zasługiwały na obdarzenie wiarą jako spójne, logiczne i uzupełniające materiał dowodowy w postaci dokumentów. Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania powoda dotyczące: niedochowanie terminu do złożenia przez J. K. skutkujące oddaleniem powództwa, udziału J. K. w postępowaniu apelacyjnym, obecności T. L. na rozprawach jedynie dwa razy, braku aktywności T. L. w procesie, były sprzeczne z materiałem w postaci dokumentów takich jak protokoły rozpraw, orzeczenia sądów, świadczyły o nieznanym akt sprawy przez powoda, a także nieznanym roli pełnomocnika w postępowaniu.*

*Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.*

*Sąd Okręgowy podkreślił, że konstrukcja pozwu opierała się na art. 471 k.c. statuwającym odpowiedzialność odszkodowawczą za wyrządzoną szkodę wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wskazał konkretnych zarzutów bądź naruszeń prawa dokonanych przez ustanowionych z urzędu pełnomocników procesowych, to jest pozwaną J. K., pozwanego T. L. oraz pozwaną Izbę Adwokacką w W., które w jego ocenie skutkować miały wystąpieniem szkody.*

*Jak wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004 r. (sygn. akt V CK 297/04), adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek*

*własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla tej strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność. Mocodawca może żądać odszkodowania, a sąd orzekający w sprawie powinien ocenić należytą staranność wymaganą od adwokata i radcy przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności.*

*Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwani: T. L., J. K. oraz A. Ł. zostali wyznaczeni przez Okręgową Radę Adwokacką pełnomocnikami Z. R. z urzędu.*

*Zasadnym było zadaniem Sądu Okręgowego wskazanie, że pozwanym T.*

*L., J. K. oraz A. Ł. obowiązywały przy wykonywaniu czynności zawodowych, podwyższone normy starannego działania i zasady etyki.*

*Nie ulegało wątpliwości, że aby doszło do uznania odpowiedzialności odszkodowawczej adwokata za wystąpienie szkody, musiały jednak zostać wykazane łącznie wszystkie przesłanki odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, tj. działanie lub zaniechanie, które doprowadziło do powstania szkody, fakt powstania szkody i jej wysokość oraz związek przyczynowy pomiędzy powstaniem szkody a zachowaniem dłużnika. Ciężar udowodnienia tych przesłanek spoczywał, zgodnie z regułą określoną w art. 6 k.c., na osobie żądającej naprawienia szkody, czyli na powodzie.*

*Następnie Sąd Okręgowy zważył, iż w świetle powyższego, istotne w niniejszej sprawie było, jakie skutki wywołały podjęte przez pełnomocników z urzędu działania, bądź jakie skutki wywołało zaniechanie działań przez pozwanym. Podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zawarty w wyroku z dnia 14 stycznia 2009 roku sygn. I ACa 915/08 Sąd Okręgowy przyjął, że samo zaniechanie należało do sfery faktów, natomiast ocena, czy i jakie wywołało ono następstwo w stosunkach prawnych łączących strony, podlegało rozstrzygnięciu Sądu.*

*W ocenie Sądu Okręgowego, zgodnie z art. 6 k.c., powód winien był przedstawić w niniejszym postępowaniu dowody, które prowadziłyby do stwierdzenia, że podjęcie innych działań przez ustanowionych z urzędu pełnomocników procesowych, zmieniłoby wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny (sygn. XXV C 4737/05) na korzyść powoda Z. R.. Z powyższego obowiązku powód się nie wywiązał.*

*Sąd Okręgowy wskazał następnie, iż dla wykazania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego T. L. oraz pozwaną J. K., a powstaniem szkody, powód przedstawił głównie własne twierdzenia, nie poparte jakimikolwiek dowodami, podkreślając, iż subiektywne przeświadczenie powoda o słuszności swojego stanowiska procesowego, nie mogło stanowić podstawy zasądzenia dochodzonego przez powoda roszczenia. Własne stanowisko i oceny powodzenia zawartych w skardze kasacyjnej oraz we wniosku o wznowienie postępowania argumentów, oparte na subiektywnych odczuciach, nie były bowiem wystarczające do uwzględnienia niniejszego powództwa.*

*Dalej Sąd Okręgowy zważył, że z uzasadnienia pozwu w ogóle nie wynikało, jakie konkretnie zarzuty stawia pozwanej J. K. oraz pozwanemu T. L. strona powodowa i w jakich ich zachowaniach upatruje wyrządzenie szkody.*

*Przechodząc do zarzutów powoda wobec pozwanego T. L. Sąd*

*Okręgowy zważył, że w ocenie powoda wadliwość zachowania pozwanego miała polegać na fakcie udzielania substytucji przez pozwanego innym osobom -powód zeznał bowiem, że "gdy był*

przyznany pierwszy adwokat adw. T. L., to na pięć spraw, które były, ten pan był obecny dwa razy". Tymczasem Sąd Okręgowy podzielać pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 7 listopada 2006 r. sygn. I CZ 78/06 zważył, udzielenie dalszego pełnomocnictwa procesowego (substytucji) jest udzieleniem pełnomocnictwa substytutowi przez samą stronę, a nie przez jej pełnomocnika, który udzielił substytucji. Na skutek udzielonej substytucji substytut staje się pełnomocnikiem strony, a nie pełnomocnika strony, który udzielił substytucji.

Sąd Okręgowy dalej podkreślił, iż nie zostało wykazane, które konkretne działania pełnomocników było niewłaściwe oraz czy gdyby podjęli staranne działanie, wynik sprawy byłby inny. Również z akt sprawy XXV C 4737/05 nie wynikało, iż pozwany T. L. nie wykazał starań w sprawie, jak twierdził powód. T. L. i działający z jego substytucji pełnomocnicy uczestniczyli aktywnie w rozprawach, zgłaszali wnioski dowodowe, które były uwzględniane przez sąd, składali pisma procesowe.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można było również przypisać T. L. niewłaściwego wykonania zobowiązania odnośnie zastępowania powoda w sprawie o wznowienie postępowania. Sąd Okręgowy w tym zakresie dał wiarę zeznaniom pozwanego, które korespondowały z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż nie został on w ogóle poinformowany przez powoda o zamiarze, ani o samym złożeniu wniosku o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Nadto skarga o wznowienie postępowania została odrzucona z powodu niezachowania trzymiesięcznego terminu, na upływ którego nie miał wpływu pełnomocnik T. L..

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana J. K. niezwłocznie po ustanowieniu jej pełnomocnikiem z urzędu podjęła czynności w sprawie, tj. zapoznała się z aktami postępowania, wystąpiła o sporządzenie kserokopii kart, kontaktowała się z powodem i dzieliła się wątpliwościami co do braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Podniósł dalej, że pomimo oceny szans na uwzględnienie skargi kasacyjnej jako minimalne, pozwana J. K. postanowiła przygotować skargę kasacyjną po powrocie z urlopu. Postąpiła również lojalnie wobec powoda, uprzedzając go o zamiarze wyjazdu urlopowego.

Sąd Okręgowy wskazał też, że niesporządzenie skargi kasacyjnej przez pozwaną

J. K., było spowodowane otrzymanym z Okręgowej Rady Adwokackiej w W. pismem z dnia 24 października 2008 roku, zgodnie z treścią którego nastąpiła zmiana pełnomocnika z urzędu dla Z. R. przed upływem terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, dokonana na skutek próśb Z. R.. Z uwagi na zmianę pełnomocnika z urzędu, pozwana nie mając umocowania do wniesienia skargi kasacyjnej, została pozbawiona możliwości jej wniesienia z zachowaniem ustawowego terminu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że termin na wniesienie skargi kasacyjnej wynosi 2 miesiące licząc od dnia doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem stronie skarżącej i w ciągu tego okresu pełnomocnik procesowy z urzędu zobligowany jest do wniesienia przedmiotowej skargi. W świetle powyższego zaplanowany z wyprzedzeniem 2-tygodniowym urlop pozwanej nie stanowił żadnej przeszkody do prawidłowego wypełnienia przez nią czynności procesowych, ani nie wpływał na niedochowanie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Biorąc to pod uwagę, należało stwierdzić, iż pozwanej Justynie K. nie można było postawić zarzutu, iż uchybiła czynnościom pełnomocnika z urzędu i nie zbadała zasadności podstaw skargi kasacyjnej, gdyż na skutek działania samego powoda Z. R. została odsunięta od czynności.

Sąd Okręgowy podkreślił też, że zmiana pełnomocnika z urzędu dla powoda Z. R. nastąpiła przed upływem terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, w związku z czym prawo powoda do obrony w toku prowadzonego postępowania nie zostało naruszone. W ocenie Sądu Okręgowego, zmiana

pełnomocnika z urzędu dokonana przez Okręgową Radę Adwokacką w W., nie stanowiła żadnej przeszkody do wniesienia skargi kasacyjnej, z zachowaniem ustawowego terminu. Zatem również działania Okręgowej Rady Adwokackiej, polegające na wyznaczeniu osoby adwokata na wyraźny wniosek powoda do prowadzenia sprawy nie wyrządziły szkody u powoda.

Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, co wynikało z uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 listopada 2010 roku, iż przyczyną nienadania skardze kasacyjnej biegu było niewiszczenie przez powoda Z. R. kosztów sądowych z tytułu jej wniesienia.

Mając na uwadze powyższe oraz zważywszy na całokształt okoliczności niniejszej sprawy, nie było podstaw do przypisania pozwanej J. K. oraz pozwanej Izbie Adwokackiej w W. jakiegokolwiek zawinienia bądź niedochowania należytej staranności.

Ponadto Sąd Okręgowy podkreślił, że w sprawie niniejszej nie został wykazany przez powoda związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanej J. K., a powstałą szkodą. Żeby rozważyć istnienie związku przyczynowego, powód musiałby wykazać, że gdyby nie zachowanie pozwanej J. K., prawomocny niekorzystny dla powoda wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie oddalający powództwo, zostałyby zmieniony. Abstrahując od powyższego Sąd Okręgowy zważył, że nawet gdyby skarga kasacyjna została wniesiona przez pozwaną J. K. oraz zostałyby nadany przedmiotowej skardze bieg, nie oznaczałoby to jeszcze, że wyrok zostałby uchylony, a w dalszej konsekwencji zmieniony na korzyść powoda. Powód Z. R. nie wykazał, że jego roszczenie było zasadne.

Odnosząc się do zarzutu błędnych i niewłaściwych działań podjętych przez Izbę Adwokacką w W., Sąd Okręgowy zważył, że powód nie udowodnił istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy działaniem Izby Adwokackiej w postaci odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec J. K., a ewentualną szkodą, wyrządzoną powodowi przez pozostałych pozwanych. Działania, które miały spowodować szkodę w majątku powoda, prowadzące do przegrania sprawy, miały miejsce przed zgłoszeniem przez powoda sprawy do Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w W.. Nadto Sąd Okręgowy wskazał, iż odmowa wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec adwokata, nie stanowi żadnej przeszkody w dochodzeniu odszkodowania od byłego pełnomocnika z urzędu, albowiem, zaistnienie winy może być udowodnione również w toku postępowania cywilnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie było również zasadne stanowisko powoda wiążącego odpowiedzialność Izby Adwokackiej za niedochowanie terminów do wniesienia środka zaskarżenia z powodu wyznaczenia konkretnych adwokatów. Przede wszystkim zadania Izby Adwokackiej sprowadzają się do czynności technicznych, a ponadto nie zostało wykazane, aby niedochowanie terminu spowodowali pozwani adwokaci.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zważył, że powód nie wykazał kwoty dochodzonego roszczenia, nie udowodnił wysokości szkody ani co do wysokości należności głównej, anim co do odsetek. W ocenie Sądu Okręgowego, podana przez powoda kwota była dowolna, niczym nieuzasadniona.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, iż powód nie wykazał, że na skutek innych działań pełnomocników zapadłby korzystny dla niego wyrok, że po rozpoznaniu skargi kasacyjnej oraz wniosku o wznowienie postępowania wyrok zostałby zmieniony na jego korzyść, dlatego też powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu z uwagi na jego sytuację osobistą i majątkową na mocy art. 102 k.p.c. i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

*adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielone z urzędu. Nadto Sąd Okręgowy przyznał adwokatowi zwrot wydatków zgodnie ze złożonym spisem.*

*Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powoda zaskarżając orzeczenie w całości i wnosząc o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji oraz o zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda adw. D. L. kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu powiększonej o stawkę podatku VAT wedle norm przepisanych. Na rozprawie pełnomocnik wniósł dodatkowo o zwrot kosztów przejazdu wg. złożonego dokumentu.*

*Zaskarżonemu rozstrzygnięciu powód zarzucił sprzeczność poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.*

*Dodatkowo z uzasadnienia apelacji wynikało, że zarzucił on także Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 471 k.c., art. 415 k.c. i art. 429 k.c.*

*Pozwana J. K. wniosła o oddalenie apelacji.*

*Sąd Apelacyjny zważył co następuje:*

*Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.*

*Przede wszystkim w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, jak również nie było podstaw do uznania, że Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów, w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego budował wnioski, które z nich nie wynikały. Dlatego też zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie naruszył dyspozycji art. 233 k.p.c. Skarżący powinien bowiem wykazać, posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi, że Sąd Rejonowy naruszył ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, tj. przekroczył granice swobody wyznaczone logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki bądź nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy pomijając część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a ponadto naruszenie to miało wpływ na wynik postępowania (tak też postanowienia SN z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99 i z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyroki SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139, z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189 i z dnia 9 grudnia 2009r. IV CSK 290/09, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013r. I ACa 698/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r. I ACa 1075/12, wyroki SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013r. I ACa 1342/12 i z dnia 28 maja 2013r. VI ACa 1466/12). Natomiast naruszenie tego przepisu nie może polegać wyłącznie na zaprezentowaniu przez apelującego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, jak to miało miejsce w złożonej apelacji. Powód wymienił bowiem jedynie okoliczności, które jego zdaniem miały świadczyć o winie poszczególnych pozwanych, czy nienależytym wykonaniu przez nich zobowiązania, a które zresztą były przedmiotem ustaleń Sądu Okręgowego. Nie wskazał jednakże, z jakich powodów ocena tych faktów dokonana przez Sąd Apelacyjny miałyby różnić się od tej przyjętej w Sądzie I instancji. Z kolei zdaniem Sądu Apelacyjnego z materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z prawem oraz doświadczeniem życiowym, a więc tym samym ocena Sądu Okręgowego nie naruszyła reguł swobodnej oceny dowodów i musiała się ostać.*

*Przechodząc do rozpoznania pozostałych zarzutów apelacji, które co prawda nie zostały sprecyzowane, ale wynikały z treści jej uzasadnienia i nie będąc ponadto związane zarzutami merytorycznymi wskazanymi w sprawie Sąd Apelacyjny zważył, że co do zasady adwokat i radca*



prawny mogą odpowiadać za szkodę wyrządzoną mocodawcy na skutek swoich zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, przy czym może to być odpowiedzialność zarówno konstruowana w oparciu o art. 471 k.c. w związku z art. 734 k.c., jak i art. 415 k.c. Rację miał jednak Sąd Okręgowy upatrując w niniejszej sprawie podstawy odpowiedzialności profesjonalnych pełnomocników jedynie w art. 471 k.c. W tym miejscu należy bowiem podkreślić, że zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, którego źródłem może być nie tylko umowa, ale i orzeczenie sądu, decyzja administracyjna, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast W myśl art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zaś art. 734 § 2 k.c. stanowi, że w braku odmiennej umowy, zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie. Przepis ten z kolei nie uchybia przepisom o formie pełnomocnictwa.

Natomiast niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Taka jego kwalifikacja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego, ciężącego na każdym podmiocie, wynikającego z norm prawnych, zasad współżycia społecznego lub dobrych obyczajów i to bez względu na istniejący między stronami stosunek zobowiązaniowy i jego zakres. Tylko w takim wypadku kodeks cywilny dopuszcza zbieg roszczenia z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania i roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego, pozostawiając poszkodowanemu wybór jednego z tych roszczeń (art. 443 k.c.) (tak wyroki SN z dnia 19 września 2013 r. I CSK 687/12, z dnia 10 kwietnia 1974 r., I PR 415/73, OSN 1975, nr 4, poz. 95; z 3 czerwca 1981 r., IV CR 18/81, LEX nr 8331; z 10 października 1997 r., 11/ CKN 202/97, OSN 1998, nr 3, poz. 42; wyrok SA w Warszawie z dnia 4 kwietnia 2014r. VI ACa 1253/13, także W. Dubis (wz) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 443, nb 1; M. Saffan (wz) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 443, nb 3). Nie można bowiem przyjąć, że każde wykonanie łączącej strony umowy niezgodnie z jej treścią, w sposób niestaranny, niesumienne, czy z opóźnieniem stanowi delikt. Utożsamianie każdego naruszenia cudzych praw z czynem niedozwolonym przekreśliłoby sens podziału źródeł zobowiązań i rodzaju odpowiedzialności, a w pewnym stopniu również znaczenie winy jako przesłanki odpowiedzialności.

Z uwagi na powyższe, zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazane przez powoda okoliczności, z którymi wiązał on odpowiedzialność pozwanych, nie powinny być oceniane w kategorii deliktów, albowiem nie stanowiły samoistnego, tzn. niezależnego od zakresu istniejącego zobowiązania, naruszenia ogólnie obowiązującego przepisu prawa bądź zasad współżycia społecznego. Nie sposób, w świetle przepisów określających zakres obowiązków pozwanych jako pełnomocników ustanowionych z urzędu, czy Izby Adwokackiej uznać, iż mieli oni bezwzględny obowiązek stawiania się na każdą rozprawę bez możliwości ustanowienia substytutu, mimo określonych, niekorzystnych dla mocodawcy rezultatów postępowania, zgłaszania coraz to nowych wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, sporządzenia skargi kasacyjną niezwłocznie po ustanowieniu pełnomocnikiem, wytoczenia postępowania dyscyplinarnego nawet przy ocenie, że brak było ku temu podstaw. Niezależnie od tego, odpowiedzialność z art. 415 k.c. wymagała wykazania winy, czego w niniejszej sprawie powód również nie uczynił.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uznania, iż pozwani w sposób nienależyty wykonali swoje obowiązki wynikające z pełnienia funkcji pełnomocnika z urzędu, bądź powinności organu, co mogłoby uzasadniać ich odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c., bądź art. 429 k.c., a co więcej, że powód wykazał zaistnienie szkody i to w określonej pozewem wysokości. W tym zakresie

*na powodzie bowiem spoczywał ciężar udowodnienia, że pozwani jako pełnomocnicy dopuścili się błędu lub*

*zaniedbania, a ponadto, że gdyby nie ich działania, to powód uzyskałby korzystne dla siebie rozstrzygnięcie, uwzględniające w całości jego roszczenie odszkodowawcze wraz z odsetkami (podobnie wyrok SN z dnia 19 lutego 2014 r. V CSK 189/12).*

*Przed wszystkim zakres umocowania pełnomocnika z urzędu odpowiada zakresowi pełnomocnictwa wynikającego z art. 91 k.p.c., a więc obejmuje prawo substytucji i do udzielania upoważnień do dalszego zastępowania przez aplikanta adwokackiego lub radcowskiego w oparciu o art. 77 ust. 1 i 4 ustawy Prawo o adwokaturze. Nie może więc uzasadniać twierdzenia o nienależnym wykonaniu zobowiązania samo skorzystanie przez pełnomocnika z uprawnień do działania przez substytutę. Natomiast prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o analizę akt postępowania XXV C 4737/05, że pełnomocnik albo stawiał się w sądzie osobiście albo przez substytutę/aplikanta, były sporządzane pisma procesowe, składane wnioski dowodowe właściwie sformułowane zmierzające do ustalenia szkody i jej wysokości, a więc zobowiązanie było właściwie wykonywane. W apelacji pojawił się też zarzut braku kontaktów z pełnomocnikiem. Zważyć jednak należało, że sam powód w swoich zeznaniach nie podniósł tej okoliczności, natomiast pozwany zeznał, że wielokrotnie kontaktował się z pozwanym telefonicznie i mailowo, jak również osobiście. Był też obecny wraz z powodem na kilku rozprawach.*

*Trudno byłoby też twierdzić, że pełnomocnik ma bezwzględny obowiązek składania kolejnych wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do momentu, kiedy opinia nie będzie korzystna dla jego mocodawcy. Wręcz przeciwnie, takie działanie mogłoby zostać uznane jako niepotrzebne narażanie mocodawcy na ponoszenie zbędnych kosztów. Poza wszystkim jednak, w sprawie nie został przedstawiony poza twierdzeniami powoda żaden dowód na okoliczność, iż powód domagał się od pełnomocnika zgłoszenia kolejnego wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.*

*Podobnie adwokat J. K. praktycznie zaraz po zawiadomieniu jej, że będzie pełnomocnikiem powoda, podjęła czynności w sprawie, co wynika z akt postępowania i po analizie akt doszła do przekonania, że szanse na wniesienie skutecznej kasacji są minimalne. Do takiego wniosku miała prawo, albowiem każdy adwokat ustanowiony dla strony przez sąd może odmówić sporządzenia kasacji, jeżeli byłaby ona niedopuszczalna lub oczywiście bezzasadna (uchwała 7 sędziów SN z dnia 21 września 2000 r. sygn. akt III CZP 14/00). Mimo tego, jak zeznała pozwana, zdecydowała się po rozmowie z powodem*

*na sporządzenie kasacji po urlopie. Z kolei z porównania daty powrotu pozwanej z urlopu i daty, do której mogła być skutecznie wniesiona skarga kasacyjna bezspornie wynikało, że pełnomocnik miała realną możliwość sporządzenia wystąpienia bez narażenia klienta na przekroczenie terminu do wniesienia kasacji. Skoro zaś swoim działaniem powód doprowadził do zmiany pełnomocnika, to kolejny pełnomocnik był zobowiązany do wniesienia kasacji. Postępowanie dowodowe także nie wykazało, aby pozwana nie kontaktowała się z powodem, skoro on sam przyznał, że rozmawiał z nią telefonicznie, a pozwana zeznała, że poinformowała go o niewielkich szansach kasacji, swoich planach urlopowych. Pozwana nie miała także żadnego obowiązku ani potrzeby kontaktowania się (...) zważywszy, że jak wskazano wyżej, termin powrotu z urlopu umożliwił jej wywiązanie się ze zobowiązania, a zdecydowała się sporządzić skargę kasacyjną.*

*Zarzucanie skuteczne Izbie Adwokackiej winy w wyborze w oparciu o art. 429 k.c. byłoby zaś co do zasady możliwe, gdyby w postępowaniu ustalono, że wykonywanie zobowiązania przez pełnomocników z urzędu było nienależyte, do czego jednak nie doszło. Słusznie też wskazał Sad*

**Okręgowy, że wyznaczenie pełnomocnika odbywa się przez Radę nie na zasadzie wyboru, ale wg. kolejności. Oczywistym jest także, że brak jest związku przyczynowego między odmową wszczęcia postępowań dyscyplinarnych a możliwością dochodzenia odszkodowania w niniejszej sprawie.**

**Niezależnie od powyższych rozważań Sąd Apelacyjny zważył także, że podstawą**

**roszczenia odszkodowawczego dochodzonego w sprawie było twierdzenie, że na skutek działań pozwanych strona powodowa przegrała proces o odszkodowanie. Dlatego też dla udowodnienia istnienia szkody i jej wysokości powód powinien wykazać, że wyniki postępowania w sprawie XXV C 4737/05, czy postępowania o wznowienie postępowania mogły być inne przy założeniu należytego wypełnienia obowiązków przez pełnomocników (tak SN w wyrokach z dnia 2 grudnia 2004 r. V CK 297/04, z dnia 22 listopada 2006 r. V CK 292/06 i z dnia 13 czerwca 2008 r. I CSK 514/07), a kwota odszkodowania, jaką mógł uzyskać powód, wyniosłaby 220.000 zł. Oczywiście przy tym jest, że tego rodzaju dowodzenie ma charakter jedynie hipotetyczny i nie podważa w żadnym razie prawomocności orzeczenia sądowego oraz nie oznacza odejścia od zasady nakazującej przyjmować, że kwestia rozstrzygnięta prawomocnie przez sąd kształtuje się w sposób przyjęty w prawomocnym orzeczeniu sądowym. Tymczasem przedstawione w toku niniejszego postępowania przez powoda okoliczności, twierdzenia i dowody nie pozwalały na uznanie nawet z minimalnym stopniem prawdopodobieństwa, iż wynik postępowań byłby korzystny dla powoda. Wręcz przeciwnie, z analizy akt postępowania XXV C 4737/05 wynikało, że Sądy obydwu instancji oddaliły powództwo z uwagi na zakres umowy ubezpieczenia oraz niewykazanie związku przyczynowego między wypadkiem a powstałym uszczerbkiem w przeważającej części.**

**Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uznania, że wadliwe było zawarte w wyroku Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie o kosztach procesu.**

**Powód zgodnie z art. 98 k.p.c. obowiązany był co do zasady zwrócić pozwanym poniesione przez nich koszty postępowania. Sąd Okręgowy, stosując art. 102 k.p.c., nie obciążył powoda tymi kosztami uwzględniając jego sytuację materialną oraz rodzinną. Powód bowiem we wszystkich postępowaniach korzystał ze zwolnienia z kosztów sądowych, był emerytem z bardzo niewielkim dochodem, a ponadto inwalidą.**

**Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., o kosztach postępowania rozstrzygając na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c. i art. 102 k.p.c.**